

Abp F. Colasuonno zakończył wizytę

7 bm. zakończył tygodniową wizytę w Polsce i udał się w drogę powrotną do Rzymu arcybiskup Francesco Colasuonno — nuncjusz apostolski do specjalnych poruczeń, kierownik zespołu Stolicy Apostolskiej ds. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

Delegacja Stolicy Apostolskiej — powiedział on dziennikarzom przed odjazdem do Rzymu — została przyjęta przez wysokie osobistości rządu polskiego; odbyliśmy posiedzenie robocze z przedstawicielami Episkopatu. W czasie rozmów poruszaliśmy oczywiście sprawę stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską. Istnieją projekty dwóch dokumentów. Jeden, nazywany konwencją, drugi — u-

stawą wewnętrzną. Pierwszy — dotyczy specyficznych stosunków dyplomatycznych, drugi będzie prawem państwowym i dotyczy problemów Kościoła w Polsce. Prace nad tym drugim dokumentem nie zostały jeszcze ukończone. Po zakończeniu tych prac, Stolica Apostolska będzie mogła rozpocząć formalne rozmowy z władzami polskimi, biorąc pod uwagę wspomniany projekt konwencji. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

7 bm. Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło z zadowoleniem rozpoczęcie obrad „okrągłego stołu”.

Oceniono ubiegłoroczne dokonania polskiej polityki zagranicznej oraz określono zadania stojące przed nią do końca br.

Zapoznano się z przebiegiem i wnioskami X Ogólnopolskiej Rady Przedstawicieli Samorządu Związków. Biuro Polityczne wysłuchało informacji o przyjeździe, roboczej wizycie WOJCIECHA JARUZELSKIEGO w Czechosłowacji. (PAP)



Wojska ZSRR opuściły Kabul

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” poinformował we wtorek, że dowódca ograniczonego kontyngentu wojsk radzieckich w Afganistanie gen. Boris Gromow 15 lutego o godzinie 10.00 jako ostatni żołnierz radziecki przekroczył granicę afgańsko-radziecką na moście między miastami Termez i Hajratan.

Oddziały mudżahedinów nadal ostrzeliwują stanowiska armii afgańskiej oraz miasta i wioski w całym kraju. W poniedziałek ostrzelano z samolotu miasto Chost oraz lotnisko w Kandaharze.

Kolejna duża partia amerykańskiej broni trafiła ostatnio do rąk afgańskiej opozycji zbrojnej. Świadkiem operacji przetrzutu był korespondent dziennika „Washington Post” James Rupert. Według przekazanych przez niego informacji, 15 ciężarówek z bronią przejechało granicę w odległości ok. 60 km na wschód od afgańskiego miasta Dżelalabad. (PAP)

NA ZDJECIU: Oddział radzieckich spadochroniarzy po przekroczeniu granicy afgańsko-radzieckiej w drodze powrotnej do kraju. CAF — AP — telefoto

Trwa powstanie palestyńskie

Minister Obrony Izraela Iechak Rabin oświadczył w poniedziałek w czasie wieceju w izraelskim mieście Beerszeba, że w okresie 14 miesięcy powstania palestyńskiego na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy zginęło 360 Palestyńczyków, ponad 7 tys. zostało rannych, a 22 tys. aresztowanych. Wśród ofiar śmiertelnych powstania znajduje się także 30 Palestyńczyków zbrojonych przez demonstrantów za współpracę z władzami izraelskimi. W walkę z powstaniem zaangażowanych było ponad 80 tys. izraelskich żołnierzy i rezerwistów.

Cląg dalszy na str. 2 (PAP)

Kiedy na Marsa?

Międzynarodowy załogowy lot na Marsa jest możliwy. Najprawdopodobniej odbędzie się on na początku nowego tysiąclecia — powiedział w wywiadzie dla agencji TASS radziecki kosmonauta Aleksiej Leonow. Podkreślił, że projekt wysłania ekspedycji na „Czerwoną Planetę” opracowywany jest zarówno w ZSRR, jak i w USA. Wydaje się, że już w wyniku realizacji obecnego wieloletniego projektu międzynarodowego „Phobos” stanie się jasne, na ile ludzkość jest bliska urzeczywistnienia swego starego marzenia.

Aleksiej Leonow był pierwszym kosmonautą, który wyszedł w otwartą przestrzeń.

kosmiczną. Uczestniczył w międzynarodowym radziecko-amerykańskim locie kosmicznym „Sojuz”-„Apollo” w 1975 r. Obecnie gen. Leonow jest zastępcą szefa Ośrodka Szkolenia Kosmonautów pod Moskwą. Poruszając sprawę załogowej wyprawy na Marsa, A. Leonow podkreślił, że w tym celu już obecnie starzana jest realna baza. Najprawdopodobniej — powiedział — na planetę tajemniczo uda się załoga radziecko-amerykańska. Jeśli chodzi o wspólną pracę z astronautami amerykańskimi, ja i moi koledzy — powiedział A. Leonow — nie mamy wątpliwości. Przecież jest już tego dobry przykład. (PAP)

Życie polityczne w Polsce — nie stało się

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

Podczas wtorkowej konferencji prasowej dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych rzecznik rządu Jerzy Urban, nawiązał do inauguracji obrad „okrągłego stołu”.

Mówiąc o wymowie niektórych publikacji prasowych podkreślił, że nie należy przesadzać z nadziejami związanymi z „okrągłym stołem”. Oczekiwac, że rozwiąże on problemy, przed którymi stoi Polska, jest jakbyś magią. Tym środkiem na nasze kłopoty. Rzecznik zapewnił, że obrady „okrągłego stołu” nie spowodowały, iż w Polsce stało się życie polityczne. Organy państwa pracują normalnie, rząd kieruje do Sejmu projekty ustaw, toczy się praca parlamentarna. Nie byłoby słusznego czekania na rezultaty „okrągłego stołu”, jako że wszystkie inicjatywy ze strony władz idą w kierunku reformatorskim, a więc nie są sprzeczne z dążeniami sił

zgrupowanych przy „okrągłym stole”. Jerzy Urban poinformował o kilku akcjach strajkowych, które rozpoczęły się w poniedziałek. Najpoważniejszą z nich jest strajk w Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów”, gdzie przerwało pracę 2,5 tys. pracowników warsztatów naprawczych i wydziału transportu. Powodem strajku w Bełchatowie, podobnie jak w zakładach „Sira” w Sieradzu, czy jednym z zakładów Huty im. Lenina, są żądania placowe.

W styczniu br. miało miejsce 39 akcji strajkowych w Polsce. Wzięło w nich udział 6 tys. osób. Z reguły strajkowały załogi mniejszych przedsiębiorstw. Odnotowano też

protesty w placówkach służby zdrowia. Konfliktów placowych odnotowano w styczniu 1978, a więc trzykrotnie więcej niż w grudniu ubr. Konflikty te — podkreślił rzecznik — są niepokojące dla rządu, jako że wskazują na istnienie fali nacisków placowych. Jeśli nieuzasadnione ekonomicznie naciski będą się zmagać i okażą się skutecznymi, to grozi wzrostem inflacji, utrudniając uzyskanie równowagi rynkowej. Rząd konsekwentnie nie stosuje żadnych ulg ani dotacji dla zakładów pracy, w których dochodzi do konfliktów placowych. Traktuje je jako spory między dyktandami a pracownikami poszczególnych przedsiębiorstw. Od tej polityki — zaakcentował Jerzy Urban — nie odstąpi, bo oznaczałoby to klęskę reformy. (PAP)

„Zgnili” kompromis oznaczalby porażkę

Janusz Onyszkiewicz spotkał się z dziennikarzami

7 bm. odbyła się konferencja prasowa Janusza Onyszkiewicza, rzecznika prasowego środowisk grupujących przy Komitecie Obywatelskim, który — jak stwierdził — reprezentuje 25 osób „wywodzących się ze środowisk działających w same wartości i przekonania oraz podobną filozofię co do drogi wyjścia z obecnej sytuacji”.

— Czy „okrągły stół” może zakończyć się całkowitym sukcesem, całkowitym fiaskiem, czy też przewiduje pan niepełne powodzenie? — brzmiało jedno z pytań.

— Uważam, że albo sukcesem, albo porażką. „Zgnity” kompromis oznaczalby porażkę, tzn. nie przelamaliśmy w ten sposób apatii społecznej. Chodził o to, by w kraju zapanowała przekonanie, iż naprawdę coś się stało, że wyruszyliśmy w pewną drogę i to jednokierunkową. Jeżeli tego nie będzie — to nie będzie porozumienia.

Ludziom chodzi przede wszystkim o kształtowanie ich codziennego bytu. Jednak nie możemy liczyć na to, że sukces „okrągłego stołu”, na który czekamy, zapewni polski sklepów. Ale jest to pierwszy krok...

Bardzo wiele pytań dotyczyło użycia przez Cz. Kiszcza terminu „niekonfrontacyjnych wyborów”. — Przez takie określenie — odpowiedział J. Onyszkiewicz — rozumiemy wybory, które nie będą obciążone zastrzeżeniami, konfliktami, lecz do wypracowania rozmaitych alternatywnych programów i walki o mandat wyborczy na tej podstawie. Termin „niekonfrontacyjne” nie może jednak oznaczać „niekonkurencyjne”. Od 1981 r. opowiadamy się za wolnymi wyborami, jednak dopuszczamy możliwość nie za długiego okresu przejściowego. Nie planujemy wystawiania własnych list kandydatów i tym samym tworzenia jakiegoś bloku w

parlamentarnej. Nie oznacza to jednak, że nie znajdują się tam członkowie „Solidarności”.

Dziennikarzy interesowała również możliwość współpracy między różnymi związkami zawodowymi, m.in. „Solidarności” z OPZZ i jej ewentualnych zasad.

— Nie chcę wybiegać w przyszłość jeśli chodzi o zgłoszoną przez A. Miodowicza propozycję związkowego porozumienia ludzi pracy — odparł J. Onyszkiewicz. Rozstrzygnięcie się to podczas rozmów w zespołach roboczych. Ewentualny alians byłby obecnie aliansem niesłychanym, ale dopuszczalnym. Trudno wykluczyć i taką możliwość.

— Czy proces legalizacji „Solidarności” może się rozpocząć przed terminem zakończenia obrad „okrągłego stołu”? —

— Bardzo byśmy tego chcieli, jednak zależy to od uchwały dekretu Rady Państwa blokującego pluralizm związkowy. Czy się to uda? — niewykluczone. Bądźmy optymistami. (PAP)



Pogoda

DZIS — w ciągu dnia zachmurzenie duże, po południu niewielkie opady śniegu. W nocy rozpozogodzenie. Temperatura maksymalna -5-10 st. C, minimalna w nocy 0-5 st. C. JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna -3 st. C, minimalna od -4 do -6 st. C. IMIENINY — Piotra Zakliny. (32)

Czekoladowe rakiety gotowe do... zjedzenia. I o dziwo na pomysł wpadli nie amerykańscy a japońscy czekoladowi strażnicy. CAF — AP

15 lutego zbiera się Sejm

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 43 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 15 lutego 1989 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje m.in.: — sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: 1) ustawy budżetowej na 1989 r.; 2) uchwały w sprawie bilansu państwa na 1989 r.; 3) uchwały w sprawie bilansu pieniężnego państwa na 1989 r.; 4) uchwały w sprawie planu kredytowego założeń polityki pieniężno-kredytowej na 1989 r.; 5) uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na 1989 r.; 6) uchwały w sprawie planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na 1989 r.; 7) uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki na 1989 r. (PAP)

Firma na własny rachunek

Wydeptywanie ustawy

Dariusz O. przyszedł do Urzędu Skarbowego ustalić wysokość podatku, jaki będzie musiał płacić. Zamierza zająć się handlem odzieżą. Na razie w pojedynkę, bo nie wiadomo, co z tego wyniknie. Ale — pociesza się — ryzykuje niewiele. Zgłosił przewidziany obrót w granicach 5 mln zł rocznie. Inwestuje w sumie nie tak dużo. O własnej firmie myślał wcześniej, ale nie otrzymał pozwolenia. Teraz nadarzyła się okazja. Ustawa o działalności gospodarczej w dużym stopniu eliminuje dotychczasowe ograniczenia.

Marek K. ma już za sobą wędrowki po urzędach. Mimo ogromnego szumu, jaki od początku towarzyszy tej ustawie, nie odniósł najlepszych rezultatów po pierwszych kontaktach z nowym prawem. W Urzędzie Skarbowym „zaliczył” trzy pokoje, nim zdołał jego ofertę zakwalifikować do odpowiedniej branży. Wypłynął też po drodze ze trzy kwestionariusze, które w rezultacie okazały się zbędne. Po-

dobnie jak zaświadczenie z miejsca pracy, którego żądano na początku. Urzędnicy kwitują — muszą również przestawić się na nowe, uproszczone zasady załatwiania interesantów. Niepokoje do tej pory (a mająją trzy tygodnie od kiedy zajmuje się naprawdę i przestawianiem radiodiodobiorców) nie bardzo wie, na czym stoi. Nie otrzymał żadnego zaświadczenia ani dokumentu, którym mógłby się legitymować, gdyby ktoś zapytał, na jakiej podstawie wykonuje daną czynność. Nikt go też nie poinformował o wysokości po-

ciąg dalszy na str. 2 (PAP)



Jutro w „Gazecie”

W naszym cyklu „Historia znana i nieznaną” doc. dr hab. Michał Gnatowski pisze o

ARMII KRAJOWEJ NA WSCHODNICH KRESACH
Działacze przyszło jej tam w specyficznych warunkach, a „wyniki walk i dywersji byłyby zapewne większe, zaś straty mniejsze, gdyby oboje główne na tym terenie nury konspiracji, czyli partyzantka radziecka i polska, ściśle ze sobą współpracowały. Niestety, mimo wspólnego celu i miejsc akcji nigdy do tego, ze względu na różnice polityczne i wzajemne uprzedzenia, nie doszło. (...) Początkowo wszelkie spory między AK a partyzantką radziecką, rozwiązywało na drodze rozmów. Od lata 1943 r. nastąpiła jednak wyraźna zmiana w stosunkach...”

Najsmutniejszy są rano, rozleniwieni, nieskorzy do rozmów. Dwie godziny po śniadaniu, na treningu, ożywiają się jednak.

JAGIELLONIA NA WYBRZEŻU
ćwiczy jak opętana. — Płecy sztywne, nogi jak kolki — skarżą się pilkarze. Nie widać jednak, by ktoś zbijał baki. Może nikt nie jest jeszcze pewny występów w wiosennych meczach?

Mieć pięcioraczki...

Matka pierwszych kanadyjskich pięcioraczek obliczyła, że w ciągu roku zmieniła 18,200 pieluszek, czyli 50 dziennie.

W wywiadzie, którego udzieliła w dniu pierwszej rocznicy urodzin Wade'a, Lance'a, Remingtona, Williama i ich siostry Maxine, 43-letnia Mae Collier z Newmarket, powiedziała, że uprzejmi sąsiedzi i bezinteresowni młodzi ludzie

pomagają jej średnio przez 40 godzin w tygodniu. Pięcioraczki wypijają dziennie 12 litrów mleka i łącznie jedzą 21 posiłków.

Państwo Collier budują dom, jednak na razie mieszkają w rodzinnym. Nie są zbyt bogaci, szczęściem 3 koncerny dołączają im nieodpłatnie pieluchy i żywność dla dzieci. (PAP)

Mrozy w USA

Fala ostrych mrozów, która nawiedziła wiele rejonów Stanów Zjednoczonych nie ustępuje. Szczególnie dotkliwie jest ona odczuwana na zachodzie oraz południowym wschodzie kraju. Niska temperatura spowodowała już co najmniej 61 ofiar śmiertelnych. W wielu stanach temperatura spadła miejscami do minus 45 st. Celsjusza. Towarzystwo mrozu obficie opada śniegu spowodowały liczne zakłócenia w komunikacji drogowej i lotniczej, przerywając dopływ prądu oraz niebezpieczne wypadki samochodowe na oblodzonych drogach. W 33 miastach zanotowano rekordowo niskie temperatury. M.in. w San Francisco słupek rtęci spadł do minus 35 st. Celsjusza, czyli najniższej od 1872 roku. (PAP)

Podajemy krótkie notki biograficzne uczestników „okrągłego stołu”.
TOMASZ ADAMCZUK — 35 lat, magister inżynier mechanizacji, 1984-85 prezes PAN, od 1989 r. prezes Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”.
NORBERT ALEKSIEWICZ — 40 lat, magister inżynier rolnik, prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne członek PZPR, przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, poseł na Sejm.
STEFAN BRATKOWSKI — 54 lata, dziennikarz, prawnik, w latach 1980-82 prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.
ZBIGNIEW BUJAK — 24 lata, technik-energetyk, w latach 1980-81 przewodniczący Zarządu Regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność”.
STANISŁAW CIOSEK — 49 lat, magister ekonomii, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, sekretarz generalny RK PRON.
BRONISŁAW DEMBOWSKI — 61 lat, ksiądz, docent historii, filozofii, rektor kościoła św. Marcina w Warszawie.
WŁADYSŁAW FINDERSEN — 62 lata, profesor automatyki, w latach 1981-83 rektor Politechniki

Warszawskiej, od 1986 r. przewodniczący Społecznej Rady Prymasowski.
WŁADYSŁAW FRĄSYNIUK — 34 lata, technik samochodowy, w 1981 r. przewodniczący Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”.
BRONISŁAW GEREMEK — 56 lat, profesor historii, w latach 1980-81 ekspert „Solidarność”, doradca L. Wałęsy.
ALEKSANDER GIEYSZTOR — 73 lata, profesor historii, w latach 1980-84 prezes PAN, od 1989 r. dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, członek Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.
MIECISŁAW GIL — 44 lata, technik-automat, w 1981 r. przewodniczący komisji robotniczej hutników NSZZ „Solidarność”.
WIEŚŁAW GWIZDZ — 54 lata, absolwent uniwersytetu w Muenster (RFN), przewodniczący PKKS, poseł na Sejm, członek RK PRON w Katowicach.
ALEKSANDER HALL — 35 lat, dziennikarz, historyk, członek Społecznej Rady Prymasowski, wiceprezes „Dziękam”.
MAREK HOLDAKOWSKI — 61 lat, ekonomista, działacz polityczny i gospodarczy, od 1988 r. sekretarz KW PZPR w Gdańsku,

zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR.
JAN JANOWSKI — 60 lat, profesor, specjalista w dziedzinie hutnictwa i metalurgii, rektor AGH w Krakowie, członek prezydium CK SD, poseł na Sejm.
JANUSZ JARLIŃSKI — 37 lat, technik-elektryk, przewodniczący zw. zaw. pracowników KWK „Krupnicki” w Sosnowcu.
CZESŁAW KISZCZAK — 63 lata, generał broni, minister Spraw Wewnętrznych, przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, członek Biura Politycznego KC PZPR, poseł na Sejm.
ZENON KOMENDER — 66 lat, absolwent Politechniki Wrocławskiej, działacz państwowy, społeczny, od 1982 r. przewodniczący Zr Stowarzyszenia PAX, od 1983 r. zastępca przewodniczącego Rady Państwa.
JAN KAROL KOSTRZEWSKI — 73 lata, profesor-epidemiolog, od 1983 r. zastępca przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.
MIROSLAW KOZAKIEWICZ — 65 lat, profesor-sociolog, członek prezydium NK ZSL, członek RK PRON, poseł na Sejm.

BOGDAN KRÓLEWSKI — 44 lata, dr nauk politycznych, od 1983 r. członek prezydium sekretarza NK ZSL, poseł na Sejm.
JACEK KUROS — 54 lata, magister historii, w latach 1980-81 ekspert „Solidarność”, doradca L. Wałęsy.
ALEKSANDER KWASNIEWSKI — 33 lat, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, od 1987 r. przewodniczący Komitetu ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej, od 1988 r. minister-członek Rady Ministrów, przewodniczący Komitetu Społeczno-Politycznego RM, prezes PKOl.
WŁADYSŁAW LIMA — 46 lat, prawnik, w latach 1980-81 członek Zarządu Regionu „Ziemia Sandomierska” NSZZ „Solidarność”, w sierpniu 1988 r. sekretarz komitetu strajkowego w hucie „Stalowa Wola”.
MACIEJ MANICKI — 34 lata, mechanik maszyn i urządzeń okretowych, przewodniczący Federacji ZZ Przemysłu Stalownego, członek Rady i Komitetu Wykonawczego OPZZ.
HARALD MATUSZEWSKI — 46 lat, technik-technolog żywności, od 1983 r. przewodniczący NSZZ Pracowników WPK w Bydgoszczy.

Cląg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Kolejny dzień pobytu Rene Felbera

WARSZAWA — Wtorek, 7 bm., był drugim dniem oficjalnej wizyty w naszym kraju ministra Spraw Zagranicznych Konferencji Światowej Rene Felbera. Ze szwajcarskim gościem spotkał się minister Pracy Gospodarczej i Zagranicy Dominik Jastrzębski. Rene Felber spotkał się również z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem.

Kolejna ambasada państwa palestyńskiego

DELI — W poniedziałek w stolicy Sri Lanki, Kolumbo otwarto ambasadę państwa palestyńskiego.

Rtęć w Londynie w listopadzie ubiegłego roku uznał państwo palestyńskie, a następnie podjęła decyzję o sprawnym przyznaniu przedstawicielstwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Kolumbo statusu ambasady.

Roland Dumas w Kuwejcie

LONDYN — Lpoci prowadzące do uregulowania kryzysu libańskiego, sytuacja na Bliskim Wschodzie i dwustronne kontakty francusko-kuwejckie — były głównymi tematami rozmowy francuskiego ministra Spraw Zagranicznych Rolanda Dumas w Kuwejcie, gdzie zatrzymał się z krótką wizytą w drodze powrotnej z Teheranu do Paryża.

Ali Akbar Welajati wyruszył w podróż

KAIR — Minister Spraw Zagranicznych Iranu Ali Akbar Welajati wyruszył we wtorek w podróż do Madrytu i Nowego Jorku. W Madrycie spotkał się z premierem Hiszpanii Felipe Gonzalezem, ministrem Spraw Zagranicznych Francji Fernandezem Ordonezem oraz ministrem Przemysłu Jose Aranzadą.

W Kuwejcie Ali Akbar Welajati uda się do Nowego Jorku, gdzie w siedzibie ONZ spotka się z sekretarzem generalnym tej organizacji i omówiła będzie problemy, związane z realizacją rezolucji nr 588 Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozwiązania konfliktu między Iranem i Irakiem.

W Szwajcarii — susza

GENEWA — Władze tutejsze podjęły decyzję o ograniczeniu uprawnień rolniczych, które miałyby być następstwem nieubytkowej suszy, która pobiła dotychczasowe rekordy i trwa już 65 dni. Brak opadów jest także powodem wybuchu pożarów lasów. Spowodowało to w tej części kraju 40 hektarów.

Synopticy nie przewidują zmiany pogody przynajmniej w ciągu najbliższych 10 dni.

Wizyta premiera Kuwejtu

KAIR — Premier Kuwejtu Saad Abd Allah as-Sabih odwiedził Kairo, przebywając z wizytą w Irak. W poniedziałek premier Kuwejtu spotkał się z prezydentem Egiptu Sadatem Husajnem. Rozmawiano o stosunkach dwustronnych oraz perspektywach rozwiązania konfliktu między Irakiem i Iranem. (opr. ml)

Echa naszych publikacji

Polska, Białoruś

PRZYJAM SIĘ, że nie spodziewałem się, iż mój artykuł nt. „Polska, Białoruś” spotka się z tak żywym odzewem czytelników. Dostałem od nich kilka listów i telefonów. Odwiedziłem mnie również w redakcji Halina Owlański i Krzysztof Lachowski, obydwoje informatycy z białostockiego „Interтору”.

I od razu chciałem się podzielić refleksjami, jakie dla autora przyjemnymi — mimo iż niektóre uwagi czytelników są bolesne i krytyczne, nie ma jednak w nich jakiegosć zacietrzewienia, szowinizmu czy przejawów nacjonalizmu, przeciwnie, widzę natomiast troskę o to, aby prawidłowo układały się wzajemne stosunki między Polakami, Białorusinami i przedstawicielami innych narodowości, zamieszkujących nasz region.

Dlatego może zaczęć od wspomnianych odwiedzin w redakcji. Otóż Halina Owlańska i Krzysztof Lachowski zgłosili propozycję, aby utworzyć w Białymstoku Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Białoruskiej. Ich propozycja zbiegła się z sugestiami innego czytelnika, aby utworzyć coś na kształt modnych dzisiaj klubów dyskusyjnych pod ewentualną nazwą „Polska — Białoruś”.

Spytałem moich rozmówców, czy to nie kolidowałoby z istnieniem takich organizacji społecznych jak Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej lub Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne? Odpowiedzieli, że nie. TPPB lub SPB nie miałyby nic z TPPR-owskiej oficjalności i jednostronności BTSK. TPPB (SPB) byłoby organizacją otwartą dla Białorusinów, Polaków i przedstawicieli innych narodowości.

Głównym zadaniem TPPB (SPB) byłoby podejmowanie tych problemów, które dzisiaj uważane są za tabu. I to zarówno z przeszłości, jak i dnia dzisiejszego. Chodziłoby także o przybliżenie innym historii, kultury białoruskiej, lepsze wzajemne poznanie się i zrozumienie. Moim rozmówcy nie wiedzą, jakie byłoby zainteresowanie ich propozycją. Dlatego proszę czytelników o uwagi i przemyslenia u tej sprawie.

A teraz o propozycjach listów i telefonów. Generalnie wszyscy niemal czytelnicy zgadzają się ze mną, że sprawy współpracy Polaków, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców i przedstawicieli innych narodowości w naszym regionie powinny stać się przedmiotem stałego zainteresowania lokalnej prasy. Bo czy nie zakrawa na paradoks to, co pisze Jarosław D.: „Pan nie wierzy, ale dużo dowiedziałem się o obecnych stosunkach panujących między Polakami a Białorusinami, Litwinami i Ukraińcami z książki Podlaskiego, wydanej w... Zgadł pan, panie redaktorze, w Londynie, bo gdzieś indziej? O, i jeszcze jeden nasz polski działowiec. Żeby było śmieszniej informuję, że książkę „Litwini, Białorusini, Ukraińcy. Wrogowie czy bracia?” napisał dziennikarz z Warszawy”.

Obszerny i niezmiernie ciekawy list otrzymałem od Antoniego H. z Bielska Podlaskiego. Poruszył on cały wachlarz różnych spraw dotyczących współpracy Polaków i Białorusinów, i to zarówno żyjących w Polsce, jak i Białoruskiej SRR. A więc przede wszystkim...

Król zwierząt w opalach

Pogryzienie człowieka przez psa, choć przykre niebezpieczeństwo, nie wywołuje większego zainteresowania prasy. Co innego, gdy człowiek pogryzie psa. A prawdziwe sensacje wywołują zdarzenia, gdyby pan, ofiarę zębów istoty ludzkiej widział król zwierząt. Tak właśnie wypadki miały miejsce w Mozambiku.

Wracając do wsi leżącej na drodze między Zambianą a Zambianą, zaatakowany przez lwa. Mimo zagrożenia i groźnego niebezpieczeństwa Zambian nie stracił przytomności umysłu i z całej siły wbił zęby w móżdżek uszną drabiny. Wówczas Zambian zaskoczony, że nie może zaskoczyć, zwrócił się do swego ofiary. Moment ten wystarczył by Zambianę wyrzucić z łap lwa i załadować ciężarówką. Do tragedii nie doszło.

Historia znana i nieznana

PÓŁNOCNE obszary Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej niekiedy nazywane również nieprecyzyjnie Zachodnią Białorusią były ważnym zapleczem frontu wschodniego na kierunku moskiewskim i leningradzkim. Przebiegały przez te obszary strategiczne magistrale kolejowe i trakty kolowe. Istniały tu sprzyjające warunki geograficzne do rozwijania działalności partyzanckiej, zwłaszcza w zaskakach. Niemna i licznych jej dopływów, w dużych masach leśnych, w takich zwłaszcza jak puszcza Nalibocka, Lipiańska i Różańska oraz przylegających puszczech Augustowskiej i Rudnickiej.

Mieszkańcy tych ziem, niezależnie od składu narodowościowego i politycznej orientacji nie godzili się na okupacyjny reżim hitlerowski i stawali okupantów zdecydowanie opór. Nie zmieniało tego obrazu liczebnie mały, lecz hałaśliwy, jak każdy ruch ekstrema, odłam białoruskich nacjonalistów o orientacji pro-niemieckiej. Ukształtował się tu wielonarodowy, zróżnicowany pod względem składu i orientacji politycznych ruch...

Czy wśród ponad trzydziestu tegorocznych tytułów nie znajdują się zbędne, pochłaniające bez uzasadnienia miliony złotych i kilometry taśmy?

Wyobraźmy sobie czystą taflę a na niej piękna dziewczyna mająca nam dać popis jazdy figurowej. Atmosfera napięta, bo widokowi ma nas zachwycić i zaskoczyć, ale zawodniczka raz za razem pada na łód... Zamiast potrójnego skoku ledwie udaje jej się zaliczyć podwójny. Co się stało? — przecież z takim piętrem przygotowywano ją do występów.

TAKIM oto kadrem sportowym ludzie związani z filmem tłumaczą swoją aktualną sytuację. Po latach oczekiwań, pracy i przetargów mają ustawę o kinematografii. Ale czy jest to wymarzona ustawa? Okazuje się, że nawet to co rok temu było w niej wyjątkowo nowoczesne, dziś wymaga korekty. Tak stało się z zapisem o prywatnym kinematografii. Siedem aktów wykonawczych przyjętych w pierwszym kwartale ub.r. oceniono jako zbyt ostrożne i nie odpowiadające duchowi czasu.

Na spotkanie z dziennikarzami z Klubu Krytyki Filmowej SD PRL przewodniczący...

A jednak się kreśli...

cy Komitetu Kinematografii — Jerzy Bajdor, przyszedł więc wyposażony w konkretne informacje (bardziej optymistyczne niż pesymistyczne) oraz w przykłady na to, iż ma szczerą chęć (wspólnie z 35 osobowym zespołem) pewne problemy dotyczące szeroko pojętej produkcji i rozpowszechniania filmu postawić „głowy na nogi”. Ale od początku funkcjonowania ustawy...

środkowo spodziewało się za wiele... I dlatego, choć przepisy stworzyły mu w minionym roku szersze możliwości działania, nie okazały się „fabryką do produkcji pieniędzy”. A wszystkie kłopoty zaczęły się pojawiać się i kończą na finansach. Wystarczy, że padnie głośno krytyka pod adresem kinematografii, a odwołują się najpierw twórcy, twierdząc, że winę za to ponosi nieudolne rozpowszechnianie. W odpowiedzi na ten zarzut w imieniu...

dziesiąt innych ubiegłorocznych premier obejrzało zaledwie po kilkanaście tysięcy widzów. Na „Cyk odjeżdża” (reż. Krzysztof Wierzbicki), „Sonata marymona” (reż. Jerzy Kridan) i „Nieznajomy podróżny” (reż. Włodzisław Hałas) przyszło po 14 tys. osób. Nie bez zasadności zapytano więc ministra Bajdora o to, ile razy przeważa produkcja filmu korzystając z przyśługującego mu prawa weta. Okazało się, że weta zgłosił trzykrotnie, ale w momencie, gdy przeczytał scenariusz. Później podobno nie ma zwycięstwa ingerowania w pracę twórców, pozostawiając im całkowitą samodzielność. Jeśli więc do tego dodać fakt, że również w minionym roku zespoły filmowe nie były rozliczane, a imiennie z sukcesów i wpadek (podsumowywano je zbiorowo), to okazuje się, iż produkcja szmiry uchodziła bezkarnie.

Co jeszcze nowego przyniesie ubiegły rok? Przestąpił byś „półkownikami” kolejne filmy: „Człowiek z żelaza” (reż. Andrzej Wajda) i „Chłopa strachu” (Ireneusza Englera), ale nie wiadomo kiedy zjeżdża z półek, obroty już w plotki, film „Przebieganie” w reż. Leszka Bujańskiego (premiera w styczniu) z lat pięćdziesiątych na warszawskim Mokotowie).

Przyszłość w kolorze optymizmu
Rok bieżący może być cie-

żem historycznym o Powstaniu Wielkopolskim, Jan Kława-Błonski, nazywając swe dzieło „Męskie sprawy”.

O problemach współczesnych wypowiedział się m.in. Magdalena Łazarska w „Ostatnim dzwonku” i Krzysztof Zanussi w „Czasie posiadania”.

Czy to oznacza, że wśród ponad trzydziestu tytułów, które powstaną w tym roku nie znajdą się zbędne, pochłaniające bez uzasadnienia miliony złotych oraz kilometry taśmy? Minister twierdzi, iż wchodzący system rozliczania zespołów ochroni widzów przed ekranową tandetą. W pierwszym kwartale br. filmowcy otrzymają pieniądze, które muszą im wystarczyć i z których winni się rozliczyć. Jeśli zespoły uznają, że dysponują na tyle dobrymi scenariuszami, że warto ryzykować ich realizację, będą mogli zaciągać pożyczki. Ich fundusze — ich ryzyko.

Polska kinematografia otrzymała na rok bieżący 40 proc. pieniędzy więcej niż rok temu. Wobec różnych priorytetów (nie związanych z kulturą) ta gałąź kultury została jako tako dowartościowana. Czy zauważymy to w kinach i na ekranie, i na widowni? Na razie serwuje się dzieciom III część Kleksa. Co prawda leżąca od niedawna II część, ale daleka od wspólnie i dociepnie pierwszej, a dorosłym — zgrane przez video „Commando”.

KRYSTYNA POLAKOWSKA



WSZYŚCISZ zapewne do dziś dobrze pamiętają, jak to niezapomniany minister Krasinski obiecywał publicznie rozmaite pociętych robocizną, a zwłaszcza apetyt na osławione, chrupiące kajzerki. Miało to nastąpić na skutek podwyżki cen w której następstwie przedsiębiorstw, w danym wypadku piekarni, będzie się opłacać zwiększenie produkcji i wzbogacenie jej asortymentu.

To wszyscy pamiętamy. Pojeżdżam natomiast, że większość z nas z kretesem zapomniała, że przemysł młynarski, profesor i w dodatku ekonomista, obiecywał coś znacznie więcej. Owszem, najpierw bolesna podwyżka pan argumentował z zapalem, w rezultacie jednak poprawy opłacalności produkcji nastąpiły wydatne zwiększenie jej podaży, co wywołało wśród twórców zrozumiąłą konkurencję, ta zaś doprowadziła do obniżki kosztów i w ostatecznym wyniku spadku cen towarów. Czyli mówiąc w o-

brzowym skrócie: podwyżka cen miała być czymś w rodzaju drożdży, początkiem łańcucha, na którego końcu czekał nas dostatek tanich, wysokiej jakości towarów. Zaisła, urzekająca perspektywa.

Profesor okazał się być jednak na tyle mądrym człowiekiem, że nie czekał na spełnienie tej porywającej prognozy i na wszelki wypadek wyjechał na zagranicę placówek. Należy oczekiwać, że dzięki swojemu czarującemu...

WZ—AK, która rozbudowała swoją sieć konspiracyjną, a następnie również silną partyzancką. W polskiej literaturze pisano jednak dotąd prawie wyłącznie o udział Polaków w radzieckim ruchu podziemnym i oddziałach partyzanckich. Na ten temat wydano w Polsce i w ZSRR wiele publikacji, często pisane na ten temat prasa, m.in. niedawno...

Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej

również „Gazeta Współczesna”. Milczy się natomiast o głównym nurcie walki antyfaszystowskiej Polaków na tych terenach — działalności WZ—AK. Jest to jedna z tzw. „białych plam”, usunięcie której jest ważną powinnością historyków.

Jak słusznie zauważył R. Korab-Zebryk — dzieje WZ—AK na tych terenach — sprawa nie lokalna, ani odcinana od historii narodu polskiego, a przemieszczanie ich zuboża dorobek historyczny społeczeństwa polskiego, pomniejszając jego wkład w wal-

gięgo obiegu, opracowywana najczęściej przez uczestników ówczesnych wydarzeń, zawiera wprawdzie więcej informacji, lecz zrzuciła one jednostronność, noszą charakter propagandowy, namietnie akcentując antyradzieckość. Zrozumiałe w ówczesnych warunkach emocje pozostawiają nadal na tej literaturze piętno. Emocje, jak wiadomo, nie...

miast postępować na zasadzie: więcej produkować, taniej sprzedawać — rekompensując sobie mniejszy zysk jednostkowy zwiększaniem jego masę na skutek wzrostu podaży — robią akurat coś odwrotnego: mniej produkują, drożej sprzedają.

Co można wyrazić na przykładzie prostego rozliczenia: po co na przykład produkować pół miliona kolorowych telewizorów w cenie, powiedzmy, 100 tysięcy złotych za jeden egzemplarz, skoro możemy ich wytworzyć 100 tysięcy w cenie pół miliona zł za sztukę i suma końcowa za każdym razem będzie ta sama.

ŚLADEM KRYTYKI

Lepiej późno niż wcale

W związku z artykułem zamieszczonym w „GW” z 25 stycznia br. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Korycinie informuje, że przedstawione fakty nie odpowiadają prawdzie.

Janowi Sokolowskiemu z Brzozówki Koronnej 28 maja i 13 lipca 1987 r. wykonano usługi mechanizacyjne na sumę 12.080 zł. Faktury wysłano listem poleconym pod adresem rolnika. Ponieważ nie opłacił on należności, trzykrotnie wysłano mu upomnienia (także listem poleconym). W związku z dalszym brakiem reakcji, 20 stycznia 1988 r. sprawę skierowano do Sądu Rejonowego w Białymstoku o wydanie nakazu zapłaty.

13 stycznia 1988 r. rolnik uiszczył należność w BGŻ Białystok. Bank uznał konto naszej Spółdzielni na wyciągu z 21 stycznia 1988 r., który otrzymaliśmy 23 stycznia. Ponieważ Jan Sokolowski uregulował należność podstawową w kwocie 12.080 zł, a Spółdzielnia w międzyczasie poniosła koszty sądowe, w kwietniu 1988 r. wysłano doń wezwanie o dopłatę sumy 2457 zł. Ostrzeżono go też, że w razie nieopłacenia tej sumy, sprawę skierujemy do egzekucji komorniczej co pociągnie za sobą dalszy wzrost kosztów. W wezwaniu rolnik nie zareagował. 4 maja ub.r. Spółdzielnia wysłała wniosek o wszczęcie egzekucji Komornikowi Sądu Rejonowego w Białymstoku w części dotyczącej uregulowania należnych odsetek za zwłokę oraz kosztów sądowych i klauzuli wykonalności. Do dnia dzisiejszego Spółdzielnia nie otrzymała zwrotu poniesionych kosztów.

Prezes zarządu
mgr inż. JERZY KRUPOWICZ

Nowość: ścieki w kranach

W odpowiedzi na artykuł opublikowany w „Gazecie Współczesnej” z 7 grudnia ub.r. Prezydent Miejskiej Rady Narodowej w Elku przesyła wyjaśnienie.

Nieprawdą jest, że władza lokalna używa ogólników i wykrętów w enuncjacjiach pracowniczych. We wrześniu w „GW” ukazał się artykuł pt. „Nieproste sprawy Elku” i w nim bez żadnych osłonek ujawniliśmy nasze problemy. Są one bardzo trudne i skomplikowane, co nie oznacza, że nie możemy do rozwiązania. Nowa władza przedstawicieli i administracja uznała, że najważniejszymi sprawami, z którymi w najbliższych latach będzie się uporać są: zaopatrzenie mieszkańców miasta w wodę, zabezpieczenie ciepła z ciepłowni C-III nowemu budownictwu oraz staremu przy stopniowej likwidacji lokalnych kotłowni, a także modernizacja ulic, budownictwo mieszkaniowe i odnowienie wiaduktu kolejowego. Na szybką likwidację tych problemów nie pozwala brak środków finansowych.

Nieprawdą jest również, że nie nic zrobiono by usunąć negatywne zjawiska w zakresie tych problemów. W roku ubiegłym rozpoczęto budowę stacji ujęcia i uzdatniania wody. Wybudowano m.in. dwa zbiorniki wodne, które wpłynęły na poprawę zaopatrzenia w wodę. W najbliższych dniach zakończona zostanie budowa kolektora wodnego, który da więcej wody osiedlu Północ II poprzez podniesienie ciśnienia w sieci przesyłowej.

Obecne władze nigdy nie uznawały roszczeń mieszkańców ulic: Wojska Polskiego, Mickiewicza, 6 Kwietnia i gen. Sikorskiego za zawracanie głowy. Uważamy je za nadmierne i należy zrobić wszystko, aby w najbliższych latach przestały być aktualne. Przedstawiciele lokalnych władz nie posiadają prywatnych ujęć wody, a korzystają, podobnie jak wszyscy mieszkańcy, z kranów miejskich.

Zaopatrzenie mieszkańców w wodę jest bardzo trudną sprawą, tym bardziej, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach nie jest podporządkowane władzom lokalnym. Niemniej jednak podejmujemy i będziemy podejmować takie działania, które przyniosą konkretne rezultaty.

W roku ubiegłym położono nową nawierzchnię na ul. Armii Czerwonej i Mickiewicza oraz przebudowano niektóre chodniki. W roku bieżącym remontujemy podłogi w ul. Wojska Polskiego, gen. Sikorskiego i Zamkowa, a także część chodników. Zlecono także opracowanie dokumentacji na odnowienie wiaduktu kolejowego przy ul. Dąbrowskiego.

Przewodniczący MRN
mgr JÓZEF KAPŁAN

Sklep bez telefonu

W nawiązaniu do notatki, która ukazała się w „Gazecie” z 24 stycznia br. Polska Poczta Telegraf i Telefon Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku informuje, że wykonanie instalacji stacji telefonicznej w sklepie Polmozyby przy ul. W. Iwaszkiewicza uniemożliwia całkowite zajęcie CA „Antoniuk” oraz sieci telefonicznej kablowej w tym rejonie miasta.

Możliwość zainstalowania tam telefonu nastąpi dopiero po zakończeniu II etapu inwestycji CA „Antoniuk” na przebiegu lat 1989—90. Istnieje możliwość instalacji dodatkowego aparatu do istniejącej stacji telefonicznej w punkcie pralniczym „Femina”. Musimy jednak otrzymać wniosek w tej sprawie od Zakładów Pralniczych w Białymstoku.

Pelnomocnik
dyrektora generalnego
mgr inż. RYSZARD MAZGAJSKI

Jeszcze o łabędziach

W związku z notatką zamieszczoną w „GW” z 16 listopada ub.r. Zarząd Okręgu Towarzystwa Opiekni nad Zwierzętami w Białymstoku wyjaśnia, że był to prawdopodobnie nie jedyne łabędzie, który pozostał na zimie w kraju na skutek bezmyślnego dokarmiania go w okresie letnim. Łabędzie ze stawu kół Sklepek pracownicy Akcentu ZO nie próbali odłowić czterokrotnie. Niestety, bez skutku, ponieważ odleciał on w nieznanym kierunku. Ma szansę przetrwania zimy tylko wówczas, kiedy nadal będzie dokarmiany przez ludzi.

Inspektor
WIESŁAW OLSZEWSKI

Fiskus kontra szczypiorek

Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Białymstoku chciałby ustosunkować się do artykułu opublikowanego w „Gazecie Współczesnej” z 7—8 stycznia br.

Zgodnie z przepisami ustawy z 14 grudnia 1980 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin — obowiązek świadczenia na fundusz ubezpieczenia społecznego rolników ciąży m.in. na osobach prowadzących działy specjalne.

Z zeznań złożonych przez Czesława Pańkowskiego wynika, że prowadził on uprawy w szklarni o pow. 34 m kw. oraz w tunelu foliowym o pow. 138 m kw. Przy zastoso-

owaniu obowiązków stawek, wymiar składki na 1988 r. ustalony został w kwocie 13.340 zł. Po otrzymaniu nakazu płatniczego zainteresowany w sierpniu ub.r. złożył podanie do Wydziału Finansowego z prośbą o przesunięcie terminu płatności na grudzień 1988 r. Prośbę załatwiono pozytywnie.

4 września ub.r. ob. Pańkowski złożył następne podanie z prośbą o umorzenie składki emerytalnej motywując trudną sytuacją materialną (rencista) i tym, że nie posiada na-
stępny do przejęcia gospodarstwa. W toku dalszego postępowania ustalono, że żona podatnika zatrudniona jest w gospodarstwie uposażeniowej. Fakty te stworzyły możliwość obniżenia o 50 proc. wysokości składki emerytalnej, o czym za-
interesowanego poinformowano pismem z 31 grudnia 1988 r. Po ponownym przeanalizowaniu całości sprawy 4 stycznia br. podjęto decyzję o umorzeniu zaległości podatkowej za rok 1988 w kwocie 7530 zł.

Obecnie Czesław Pańkowski za 1988 r. nie posiada zaległości podatkowych z tytułu składki emerytalnej.

Kierownik wydziału
mgr KAROL BIELAWSKI

Ciąg dalszy na str. 4

P.P. POLMOZBYT Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiwzięciu przy ul. Zwycięstwa 10 zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26.11.1982 r. Monitor Polski Nr 28 poz. 250 z 1982 r. w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki społecznej zbudowanymi pojazdami odbędzie się dnia 23 lutego 1989 r. o godz. 10.00 licytacja n/w. pojazdów:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok produkcji	Cena wywoławcza do licytacji
1.	Volga Gaz 2410	1191807	1986	8.685.000,—
2.	Łada 1300 21072	265960	1987	7.536.000,—
3.	Łada 1300 21072	290376	1987	5.710.000,—
4.	Łada 1300 21072	261349	1987	5.746.000,—
5.	Łada 1300 21072	266338	1987	5.824.750,—
6.	Łada 1300 21072	289365	1987	5.563.000,—
7.	Łada 1300 21072	265956	1987	5.606.000,—
8.	Łada 1300 21072	248510	1987	5.663.000,—
9.	Łada 1300 21072	311740	1987	5.650.000,—
10.	Łada 1300 21072	292678	1987	5.603.000,—
11.	Łada 1300 21072	293240	1987	5.640.000,—
12.	Łada 1300 21072	278567	1987	5.726.400,—
13.	Łada 1300 21072	331420	1988	5.760.000,—
14.	Łada 1300 21072	372496	1988	5.864.900,—
15.	Łada 1300 21072	337779	1988	5.772.500,—
16.	Łada 1300 21072	390378	1988	5.640.000,—
17.	Łada 1300 21072	171758	1985	5.400.000,—
18.	Łada 1300 21072	240939	1986	5.604.750,—
19.	Łada 1300 2105	804467	1986	5.394.000,—
20.	Łada 1300 2105	837363	1987	5.452.000,—

a dnia 24 lutego 1989 r. o godz. 10.00 odbędzie się licytacja następujących samochodów:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok produkcji	Cena wywoławcza do licytacji
1.	Polonez 1,5 SLE	249993	1987	6.571.400,—
2.	Polonez 1,5 LE	276600	1988	7.259.000,—
3.	Łada 1300 21072	235695	1986	5.580.000,—
4.	Łada 1300 21072	267426	1987	5.676.200,—
5.	Łada 1300 21072	265749	1987	5.663.000,—
6.	Łada 1300 21072	247517	1986	5.590.000,—
7.	Łada 1300 21072	280799	1987	5.723.000,—
8.	Łada 1300 2105	488202	1984	5.174.445,—
9.	FSO 1500	2398871	1988	3.975.620,—
10.	Fiat 126P FI	19338509	1988	1.701.695,—
11.	Fiat 126P FI	9310092	1988	1.748.325,—
12.	Fiat 126P FI	19338446	1988	1.784.500,—
13.	Fiat 126P FI	9257594	1987	1.779.400,—
14.	Zaz 968 M	1281438	1988	1.560.000,—
15.	Zaz 968 M	1282107	1988	1.572.000,—
16.	Zaz 968 M	1315965	1988	1.581.400,—
17.	Zaz 968 M	1334451	1988	1.479.575,—
18.	Zaz 968 M	1335621	1988	1.432.170,—
19.	Zaz 968 M	1154135	1987	1.440.000,—
20.	Zaz 968 M	1188326	1987	1.480.000,—
21.	Zaz 968 M	1190370	1987	1.495.000,—
22.	Zaz 968 M	1171662	1987	1.492.000,—

Samochody są udostępnione do oglądania w godz. 9.00–14.00 w Magazynie Samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2 dnia 22 lutego 1989 r.

Przystępując do przetargu obowiązują się wpłacić wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godzinach 8.00–10.00.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów.

Klenci wygrywający licytację winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

UWAGA! Pojazdy nie sprzedane w wyżej podanym terminie będą podstawione do licytacji, której data zostanie określona.

Zastrzega się unieważnienie przetargu.

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w godz. 8–15 w miejscowościach:

— Żarnowo II, III, Jezioro III, IV w dniu 9.02.89 r.;
— Białystok, Gradowo, Turówka w okresie 14–17.02.89 r.;
— Pruska Wiekla w okresie 14–16.02.89 r.;
— Augustów przy ulicach: Gajowa, Jaświecka, Sarnia, Myśliwska, Wiskówna, Obrońców Westerplatte, Limanowskiego w dniu 10.02.1989 r. w godz. 10–15.

Ww. przerywania z konieczności wykonania prac remontowych przy urządzeniach energetycznych.

Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 34-71.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne.

Nauczyciela z praktyką do języka angielskiego (amerykański) do średnio zaawansowanego

ZATRUDNI

BIA „ARTEX”
Kontakt Białystok, ul. Zgoda 13, tel. 75-25-75 w godz. 8–18.

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY INSTYTUTU ENERGETYKI w Białymstoku,
ul. Manifestu Lipcowego 16

ZATRUDNI

★ KSIĘGOWA ★
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia, tel. 285-91.

usługi

TELENAPRAWA. 754-235 Nowicki.
PAL — przestrajanie telewizorów
inż. Szymkowski 289-88.

AUTOLARMY inż. Sosnowski
Gedymina 21.

NAPRAWA pralek automatycznych 510-025. Zdanowicz.

OSTRZE piły tarczowe, g 897-0
i widłowe, noże do heblarek, wystawiam rachunki. Kondrasiek, Kopernika 81.

CYKLIOWANIE. Górski 510-480.
lub zamieniam na mniejszy. Władysław: Szwed zam. Kozłki 1 gm. 16.

SOLARIUM — zaprasza. Dziwyski 11, tel. 289-79 Szyzko.

samochody

ZAMBROW — skradziono czerwony polonez 1200 S (89), LMA 65-66. Wysoka nagroda. Tel. 38-44.

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

NADWOZIE flata 125p do rocznika — sprzedam. Elk tel. 33-33 (po 19).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

FIAT 126p rok produkcji 1982 — sprzedam. Wł. Białystok, tel. 28-58 (do godz. 16-18).

VITAMED

Spółka z o.o. w Białymstoku oferuje na najwyższym poziomie specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

— położnictwa i chorób kobiecych w Przychodni nr 1, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 wewn. 349

— onkologii i chirurgii onkologicznej w Przychodni nr 2, ul. Ogrodowa 12, tel. 314-74

— wizyty w domu pacjenta: po porodach i operacjach ginekologicznych wizyty do noworodków wizyty do chorych onkologicznie wizyty po onkologicznych zabiegach i operacjach.

Zgłoszenia pacjentów przyjmowane są bezpośrednio w ww. Przychodniach od godz. 8 do 16 lub telefonicznie od godz. 8 do 15.

Wszystkie konieczne badania laboratoryjne wykonywane są na miejscu.

k 759-1

KOMUNIKAT

Niniejszym zawiadamiam, że 16 stycznia 1989 r. została wydana decyzja lokalizacyjna na budowę linii elektroenergetycznych SN-15 kV do zasilania nowo budowanego elewatora zbożowego w Bielsku Podlaskim przy drodze do miejscowości Lewki.

Przedmiotowa decyzja wraz z załącznikami ustalającymi przebieg linii znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Bielsku Podlaskim.

Od ww. decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Gospodarki Przemysłu i Budownictwa za pośrednictwem Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu.

GŁÓWNY ARCHITEKT WOJEWÓDZKI k 738-1

roźne

PIATA 1500 (rocznik 1979) — sprzedam. Tel. 21-56 Olecko (po godz. 16).

ŁADE 1300 S (1982) — sprzedam, lub zamieniam na mniejszy. Władysław: Szwed zam. Kozłki 1 gm. 16.

SILNIK, skrzynię biegów oraz nadwozie motocykla 412 stan dobry — sprzedam. Wł. Białystok, ul. Studzińska 50, Arkadiusz Gorbaczewicz.

SYRENE 105 (rok produkcji 1978) — sprzedam. Gąsiewski Marek zam. Pomiany, 16-320 Bargów.

SYRENE R-20 (1979) — sprzedam. 510-232.

TARPA (1978) — tanio sprzedam. Falki gm. Wysoki.

TARPA stan dobry — sprzedam. Bomba tel. 31.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

WARTBURGA do remontu — sprzedam. Jabłonowo Wypychy 7, Sokół 18-218.

IZBA RZECZOSNAWCOW STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH OFERUJE

— opracowania ekspertyz, analiz i prognoz

— opracowania ocen stanu technicznego i wycen

— opracowania założeń techniczno-ekonomicznych i projektów technicznych instalacji, sieci i urządzeń elektrycznych oraz teletechnicznych

— opracowania kosztorysów szczegółowych na roboty elektryczne i teletechniczne

— opracowania programów komputerowych

— prowadzenie przeglądów i opracowania instrukcji eksploatacji urządzeń i instalacji elektrycznych wymaganych przepisami eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, w tym: urządzeń napędowych, oświetlenia elektrycznego, elektrotermicznych, prostowniczych i akumulatorowych, zespołów prądowców, baterii kondensatorów i sieci elektrycznych

— wykonywanie pomiarów i badań, w tym: — ochrony od porażeń — stanu izolacji instalacji — natężenia oświetlenia elektrycznego — hałasu i drgań

— okresowych badań transformatorów

— pełnienie doradztwa technicznego i nadzorów inwestycyjnych

— uruchamianie, naprawę oraz serwis aparatury i urządzeń elektrycznych oraz elektronicznych

— projektowanie i wykonywanie układów automatyki i sterowania

— inne usługi z zakresu elektryki.

Prace wykonują

Pojednać i pogodzić

Najwięcej problemów do Spółecznej Komisji Pojednawczej w Suwałkach trafia za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej. Zwracają się też — choć w dużo mniejszym stopniu — także bezpośrednio zainteresowani, milicja bądź kolegium do spraw wykroczeń. W działalności SKP nie używa się przymusu. W ubiegłym roku suwalska SKP rozpatrzyła 25 spraw, z których 15 zakończyło się ugodą zważającą stron. I taki jest cel istnienia komisji.

PRZEWAZAJĄ nieporozumienia sąsiedzkie i rodzinne. Konflikty mają na ogół małą widownię, ograniczają się bowiem do jednego domu, podwórka lub klatki schodowej. Niekiedy uczestnicy wydarzeń są pochłonięci nim bez reszty. „Sprawy” — jak zapisuje się je w urzędowych papierach — mają różne wydania i wiele kombinacji. Często grupa ludzi przeciwstawia się jednostce albo na odwrót. „My niżej podpisani wnosimy skargę na ob., ponieważ jest to osoba bardzo konfliktowa. Od wielu miesięcy bez powodu zaczyna wszystkich lokatorów, obypując nas różnymi przewlekłymi. Fakt ten zgłaszaliśmy wielokrotnie naszemu dzielnicowemu. Przewodzący z nią rozmowy, które nie przyniosły żadnego efektu. Pani ta staje się jeszcze bardziej bezkarna i arogancka. Nadmieniamy, że...”

W wyniku postępowania przez SKP strony zawarły ugodę. Obywatela zobowiązała się do nie zakłócania spokoju sąsiadom — tak zapisano w protokole. Jak jest naprawdę nie wiadomo. W każdym razie skargi się nie powtarzają.

Inny przypadek dotyczy udziału tesciowej w życiu młodych małżeństw. „Jestem z żoną po ślubie 3 lata. Pozytywnie układalibyśmy się dobrze, gdyby nie codzienne wizyty tesciowej. Czasami zostaje też na noc. Te częste wizyty zawsze kończą się kłótnią, ponieważ tesciowa wkracza w każdy nasz temat, chce o wszystkim decydować”.

W ostatniej jednak chwili zdesperowany małżonek wycofał swoją skargę przeciwko matce małżonki stwierdzając, że wszystkie spory i nieporozumienia rozstrzygniemy sami”.



Stoisko filatelistyczne Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Suwałkach nr 1. Kierownik stoiska Marian Nizioł prezentuje wartościowe dla zbieraczy znaczki pocztowe.

Fot. Anatol Chomicz

Na „piątkę”!

Przyznając Suwałkom organizację XXV Jubileuszowych Mistrzostw Polski w Badmintonie, było wyrazem uznania ze strony Polskiego Związku Badmintonu za dotychczasową działalność. Z obawami przystępował do zadań do powołania komitetu organizacyjnego, choć już wcześniej wielokrotnie wykazywał dużą sprawność w przeprowadzaniu różnych imprez sportowych wysokiej rangi. Dziś mogą mówić o dużej satysfakcji. Jubileuszowe mistrzostwa zorganizowane zostały w suwalskiej hali OSiR na „piątkę”!

Zadbanie o dekorację hali, warunki dla zawodników i towarzyszących gości i o dobrą atmosferę. Sobotnio-dzielnice pojedynki gorąco regulując oglądał komplet widzów. W oberszernym hali OSiR ustawiono kilka stoisk obleganych przez sympatyków badmintonu. Firma handlowo-usługowa „Polambad” oferowała ciekawe towary konfekcyjne, „Ruch” m.in. książki (i to bestsellery), „Społem”, zapraszało na napoje, ciastka i słodycze, nie zabrakło też stoiska filatelistycznego z okolicznościową pieczątką.

Chwaląc organizatorów Jubileuszowych Mistrzostw Polski w Badmintonie należy przypomnieć, że przewodniczącym komitetu organizacyjnego był Jerzy Sleszyński, a jego zastępcami Lech Iwanowski (sprawy organizacyjne), Jerzy Szulski (sprawy sportowe) i Lech Nowicki (sprawy techniczne).

Informacji o dalszym rozwoju sytuacji brak. Należy mieć nadzieję, że wszystko jest w porządku.

Nawet społeczna komisja pojednawcza musi się zajmować pieniędźmi. Wnoszą skargę na M.M., który wyłudził ode mnie znaczną kwotę: 500 tys. zł plus 500 bonów. Było to w styczniu, a miał je zwrócić w lutym. Ciągłe to odwołania. (...) a tylko mnie pobli, wybił zęb, rozbił wargi i zasinaczył twarz”. Po wielu perypetiach komisja otrzymała załatwienie, że dług został uregulowany.

Przewodniczącego SKP — Czesława Kozłowskiego — najbardziej cieszy gdy ludzie podają sobie ręce.

— Jesteśmy od tego, aby łagodzić atmosferę i godzić ze sobą skłóconych ludzi. Zazwyczaj nam się udaje. Potrzeba od tego dużo dobrej woli. Nie wszyscy jednak potrafia na to się zdobyć, mimo naszych starań i perswazji. Wychodzimy z założenia, że z drobnych nieporozumień i kłótni pow-

Poszukiwanie nowych form partyjnego działania

PODSTAWOWA organizacja partyjna w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Wysokiem Mazowieckiem, jako jedna z pierwszych podjęła w ub.r. próbę wprowadzenia nowych form pracy partyjnej w zakładzie pracy.

O założeniu grupowo-zadaniowego systemu pracy tej POP, pierwszy doświadczenia, efektach i barierach poinformował i sekretarz POP — Tadeusz ERTMAN.

— Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska pracuje w ruchu ciągłym na trzy zmiany. Utrudniało to znacznie wielu członkom partii udział w comiesięcznych zebraniach POP. Stąd też zrodziła się propozycja innych form pracy. Chodziło o to aby rzadziej niż dotychczas odrywać pracowników od ich obowiązków zawodowych a także zwiększyć skuteczność partyjnego oddziaływania na sprawy zakładu.

W marcu ub.r. członkowie partii w OSM zostali podzieleni na grupy zadaniowe. I tak pierwsza z nich, w której skład weszła kadra kierownicza, przyjął do realizacji zadanie działania na rzecz przyspieszenia uruchomienia nowego serowaru i skrócenia cyklu dochodzenia do docelowych zdolności produkcyjnych z 9 do 3 miesięcy. Było to zadanie wyjątkowo trudne, ale grupa członków partii wywiązała się z niego w pełni. Dzięki temu do końca ub.r. wyprodukowano 3700 ton sera twarogowego.

KDK zaprasza

Trwają ferie zimowe. Część zaplanowanych imprez planowanych z uwzględnieniem czasu wolnego. W to miejsce kolekcji Dom Kultury proponuje co-dziennie wiele zajęć świetlicowych. W środę, o godz. 11 zaprasza na koncert Lomżyński Orkiestry Kameralnej, a po południu, o godz. 15.30 na gry, zagadki i zabawy dla dzieci oraz konkurs rysunkowy z nagrodami.

Na czwartek, (9 lutego), przygotowane dużą imprezę pt. za-

„Wędrowki Północy” bez śniegu

W Suwałkach zakończyły się XX Jubileuszowe „Wędrowki Północy”. Jest to tradycyjna impreza nartarska, ale — jak wiadomo — zima w tym roku była słaba i zabrakło śniegu. Nartarzy, którzy tym razem wystąpili w roli pichurów, nie zradziły przedwzrost. Na imprezie zjawili się ok. 200 uczestników z Wybrzeża, Śląska, Łodzi i Wrocławia.

Humory dopisywały, a ci którzy uczestniczyli po raz pierwszy w imprezie wyjechali urzeczony urzeczony Suwalskiego. Uczestnicy postawiali, aby impreza urzeczony i organizować — nawet bez śniegu!

Humory dopisywały, a ci którzy uczestniczyli po raz pierwszy w imprezie wyjechali urzeczony urzeczony Suwalskiego. Uczestnicy postawiali, aby impreza urzeczony i organizować — nawet bez śniegu!

stać mogą w przyszłości dramat. I z tego między innymi wynika funkcja i zadania komisji. W postępowaniu wielu ludzi dziwi mnie nieporozumienie i zacietrzewienie i chorobliwe ambicje do postawienia na swoim. W kłótni angażują się osoby mieszkające razem lub obok siebie przez dziesięciolecia, młodzi i starzy...

Pisze 85-letni starszelek:

„W tym samym domu, po drugiej stronie mieszka jako lokator (...). Od dłuższego czasu dokucza mi w różny sposób. W szczególności uniemożliwia mi wjazd przez moją bramę na podwórko. Nie mogę złożyć w budynku gospodarczym opału”.

I wyjaśnienie:

„75-letni obywatel (...) cierpi na starczą miąższość, która wprowadza jego w zaburzenie nerwowe i urojenia. Absolutnie do zarzutów nie przynajmniej”.

Mimo oporów spór zażegnano.

Jest i coś z rodzaju „jedna pani drugiej...”. Pani nazywają wyzywały się słowami wulgarnymi, jak i nawzajem uderzały się rękoma. No cóż samo życie, chociaż nie zawsze widoczne z ulicy lub przytulnych mieszkań. (m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

(m)

